

# Czesław Grajewski

---

## Graduał Jana Łaskiego na tle jego fundacji ksiąg liturgicznych

---

Seminare. Poszukiwania naukowe 36/2, 187-196

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CZESŁAW GRAJEWSKI  
UKSW, Warszawa

## GRADUAŁ JANA ŁASKIEGO NA TLE JEGO FUNDACJI KSIĄG LITURGICZNYCH<sup>1</sup>

Jan Łaski herbu Korab (1456-1531), arcybiskup gnieźnieński i jedenasty Prymas Polski, wybitny mąż stanu, dyplomata w służbie królewskiej, wielki kanclerz koronny i sekretarz królewski, choć nigdy nie zdobył akademickiego wykształcenia<sup>2</sup>, to przeszedł do historii jako człowiek świątły, mecenas kultury. Niniejszy artykuł dotyczy zespołu ksiąg liturgicznych ufundowanych przez niego dla kolegiaty w rodzinnym mieście, osobliwie zaś dwóch kodeksów, które w ostatnim czasie zostały odkryte i zidentyfikowane. Niestety – pięć wieków od powstania fundacji – nie jest znana nawet dokładna liczba woluminów wchodzących w jej skład.

Testament Jana Łaskiego<sup>3</sup> (1523) zawiera jedyną, ogólnikową informację na ten temat: *Ecclesie in Lassko libros in pergameno scriptos et notatos ecclesiasticos, scilicet graduale, antifonarium, psalterium etc. magno precio comparatos, qui circiter florenos tricentos constant dono*<sup>4</sup>. Najstarszy znany inwentarz ksiąg kolegiaty łaskiej, sporządzony w 1713 przez kanonika Turskiego, wymienia ogólnie „księgi do użytku wikariuszy oraz scholi do śpiewu godzin kanonicznych i mszy”<sup>5</sup>. Z. Kołodziejczak, powołując się na ka-

---

<sup>1</sup> Prezentowany tekst jest pierwszą częścią artykułu traktującego o kompletności fundacji J. Łaskiego. Pozostałe księgi zostaną zaprezentowane w następnym zeszycie „Seminare”.

<sup>2</sup> Prymas Łaski rzeczywiście nie otrzymał wykształcenia akademickiego, ale – jak słusznie zauważa Piotr Tafilowski, autor najpełniejszej dotąd biografii Łaskiego, analizując wyniki badań Krzysztofa Skupieńskiego – zdobył wykształcenie drogą alternatywną, poprzez tzw. kreację notarialną. Por. P. Tafilowski, *Jan Łaski (1456-1531) kanclerz koronny i prymas Polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007, s. 25-26.

<sup>3</sup> J. Pietrusiński mylnie przypisał odkrycie tego ważnego dla kultury narodowej dokumentu H. Kozakiewiczowej, mimo, że nie mogła tego zrobić wzięwszy pod uwagę przedział czasowy. Por. tenże, *Graduał prymasa Łaskiego w Bibliotece im. Lenina w Moskwie*, w: *Renesans. Sztuka i ideologia*, red. T. Jaroszewski, PWN, Warszawa 1976, s. 515. Sama zresztą autorka w przywołanym tekście wyraźnie wskazuje odkrywcę zabytku, Henryka Zeissberga (1871). Por. H. Kozakiewiczowa, *Mecenat Jana Łaskiego*, Biuletyn Historii Sztuki 23(1961)1, s. 4. Oryginał w Archiwum Głównym Akt Dawnych (AGAD), Warszawa, zbiory Biblioteki Baworowskich (BBaw), sygn. nr 246, 1-53v. Tekst raptularza w: H. Zeissberg, *Johannes Laski Erzbischof von Gnesnen (1510-1531) und sein Testament*, Sitzungsberichte der Philosophisch-Historischen Klasse der kaiserlichen Akademie der Wissenschaften, Bd. 77, Hf. III, Wien 1874, s. 612-717.

<sup>4</sup> AGAD, BBaw, rps 246, k. 41.

<sup>5</sup> Por. H. Rybus, *Biblioteka kolegiaty łaskiej*, Prace i Materiały Historyczne Archiwum

talog sporządzony w 1738 wymienia prawdopodobną liczbę dziewięciu ksiąg „w żelazo oprawnych”, które miały przetrwać w kolegiacie łaskiej aż do 1791, natomiast już w 1811 ksiąg miało być zaledwie siedem<sup>6</sup>. Ile naprawdę ksiąg ufundował prymas Łaski, obecnie można się jedynie domyślać<sup>7</sup>.

## 1. WIELKOŚĆ FUNDACJI – KWESTIA WCIAŻ OTWARTA

Dzięki staraniom prymasa, nowo wybudowany kościół p.w. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i św. Michała Archanioła w Łasku (1517-1523)<sup>8</sup> został podniesiony do rangi kolegiaty (1525) i jednocześnie powołana przy nim została kapituła kolegiacka<sup>9</sup>. Zanim jednak doszło do tego doniosłego wydarzenia, Jan Łaski postanowił wyposażać świątynię w księgi liturgiczne niezbędne do sprawowania kultu w tak szczególnym dla niego miejscu.

Fakt taki nie był nadzwyczajny. Wystarczy przywołać dwa podobne: nieco wcześniej, na początku XVI w., kanonik Klemens z Piotrkowa<sup>10</sup> zamówił w Krakowie wielki, sześciotomowy antyfonarz, który trafił do Gniezna już po śmierci fundatora<sup>11</sup>. Także następca Jana Łaskiego na stolicy prymasowskiej, bp Maciej Drzewicki, żegnając się w 1531 z katedrą kujawską we Włocławku, ufundował dla niej dwutomowe rękopisy li-

---

Diecezjalnego w Łodzi, t. I, nr 2, Łódź 1939, s. 18.

<sup>6</sup> Zmniejszającą się liczbę ksiąg autor próbuje wyjaśnić koniecznością pozyskania środków na odbudowę kolegiaty wskutek rabunków i wojen, ewentualnie po pożarze w 1747. Por. Z. Kołodziejczak, *Antyfonarz ms. b.s. z Biblioteki Kolegiaty w Łasku. Studium źródłoznawcze*, Warszawa 1989, s. 7-8 (praca magisterska, egzemplarz w Bibliotece UKSW); tenże, *Odnaleziona księga*, Niedziela Łódzka (2008)10, s. 6. Jednakże, co umknęło autorowi, w 1917 z domniemanych dziewięciu ksiąg sześć na pewno (a bardzo prawdopodobne, że siedem) wciąż znajdowało się w Łasku, o czym świadczą wpisy ks. G. Augustynika na pierwszych kartach woluminów (z wyjątkiem cantatorium). Sprzedaż dwóch ksiąg z kompletu wydaje się mało prawdopodobna, nawet w obliczu pozyskania środków na odbudowę świątyni. Z kolei, P. Szukiel w korespondencji z autorem artykułu (listopad 2013) sugeruje, że jeden z kodeksów trafił z Łasku do Kalisza prawdopodobnie około sto lat wcześniej w wyniku reorganizacji administracji kościelnej i kasaty kapituł i zakonów w Królestwie. Niestety, nie udało się prześledzić jego drogi.

<sup>7</sup> Nawet obecnie podawana liczba zachowanych ksiąg nie jest jednoznaczna. J. Pietrusiński, P. Rycerski, Z. Kołodziejczak oraz P. Tafiłowski wspominają o pięciu: J. Pietrusiński, *Graduał prymasa Łaskiego...*, s. 520, 536; P. Rycerski, *Analiza źródłoznawcza dwutomowego graduału Jana Łaskiego ms. b.s. z Archiwum Miasta Łodzi*, [Seria: Muzyka Religijna. Materiały i Studia], red. J. Pikulik, t. 9, Warszawa 1988, s. 323-324; Z. Kołodziejczak, *Odnaleziona księga*; P. Tafiłowski, *Jan Łaski...*, s. 324-325. P. Szukiel twierdzi natomiast, że siedem, włącznie z odnalezionym przez siebie. Tenże, *Nieznany kodeks fundacji prymasa Jana Łaskiego*, <<http://www.swietyjosef.kalisz.pl/?dzial=Galeria&id=4>>, (data dostępu: 19.08.2013).

<sup>8</sup> Por. R. Rosin, *Łask i Łascy do końca XVI wieku*, w: *Łask, dzieje miasta*, red. J. Śmiałowski, Urząd Miejski w Łasku, Łask 1998, s. 97.

<sup>9</sup> Por. P. Tafiłowski, *Jan Łaski...*, s. 378.

<sup>10</sup> Por. I. Pawlak, *Clemens de Piotrków (c. 1450-1507) – canonicus gnesnensis vir in arte musica peritus*, *Liturgia Sacra* 18(2012)1, s. 151-152.

<sup>11</sup> Por. Cz. Grajewski, *Liturgiczny rękopis gnieźnieński ms. 94-97. Studium źródłoznawcze*, Pomorskie Stowarzyszenie Muzyki Sakralnej, Toruń 2002, s. 69.

turgiczne – graduał<sup>12</sup> i antyfonarz<sup>13</sup>. Działalność fundacyjna, powszechna w przeszłości, wynikała z kilku motywów: religijnej natury aktu darowizny, podkreślała prestiż osoby fundatora, a także gwarantowała mu niezatartą pamięć wśród potomnych<sup>14</sup>. Do tej listy motywacji dołączyć należy modlitewną pamięć, o którą za darczyńcę, ale także samego siebie, skrypcorzy często zwykli prosić w kolofonach. W stosunku do fundatorów taką rolę w późnym średniowieczu pełnił herb lub gmerk<sup>15</sup>. W przypadku Jana Łaskiego wskazuje się na zauroczenie prymasa kulturą odrodzenia, z którą miał sposobność zapoznać się podczas pobytu na Soborze Laterańskim 1512<sup>16</sup>.

Autor najnowszej monografii poświęconej prymasowi sądzi, że łaskie kodeksy liturgiczne (z wyjątkiem psalterza) pozostawały przez dłuższy czas w prywatnej kolekcji Łaskich jako pamiątka po wybitnym przedstawicielu rodu i upatruje w dopiskach marginalnych (w tym muzycznych) przejawu prywatnej dewocji rodziny<sup>17</sup>. Wobec braku dowodów na poparcie tej tezy, pierwsze pytanie, które w tym miejscu należałoby postawić, brzmi: dlaczego tylko graduał i antyfonarz miałyby być pamiątkami po prymasie, natomiast psalterz nie? Co więcej: w jaki sposób pogodzić kolekcję ksiąg traktowanych jako cenna pamiątka z zapisami inwentarzowymi kolegiaty łaskiej, z których wynika, że księgi te znajdowały się w świątyni (a prawdopodobnie nawet, że były w użyciu, skoro jest mowa o ich naprawianiu) jeszcze w XIX w.<sup>18</sup>? Sam zresztą autor na te inwentarze się powołuje<sup>19</sup>. Paradoksalnie, mimo wszechobecnych druków, stosowanie w liturgii ksiąg pergaminowych wówczas nie było niczym nadzwyczajnym<sup>20</sup>. Natomiast sugestia, jakoby muzyczne dopiski marginalne były przejawem prywatnej dewocji przemawia za brakiem konsultacji muzykologicznej w trakcie redagowania tekstu. Podobne wszak marginalia widnieją w wielu innych przedtrydenckich księgach liturgicznych i są najczęściej wynikiem ich akomodacji do postanowień Tridentinum<sup>21</sup>. Braku takiej konsultacji dowodzi przeoczenie brakującego jednego tomu antyfonarza, pierwotnie księga ta składała się bowiem z trzech, a nie dwóch tomów<sup>22</sup>.

<sup>12</sup> Por. J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od r. 1000 do r. 1821*, t. 2, Poznań 1888, s. 787; H. Rybus, *Prymas Maciej Drzewicki. Zarys biografii 1467-1535*, *Studia Theologica Varsaviensia* 2(1964), s. 121, 125.

<sup>13</sup> Por. Cz. Grajewski, *Średniowieczny antyfonarz ms. 4 i 5 świadek liturgiczno-muzycznej tradycji diecezji wrocławskiej*, *Ateneum Kapłańskie* 142(2004)1(569), s. 109.

<sup>14</sup> Por. P. Szukiel, *Nieznany kodeks...*

<sup>15</sup> Por. P. Mrozowski, *Fundator i jego postawa w ikonografii zachodniej IX-XII w.*, *Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk* 103(1987), s. 21-22.

<sup>16</sup> Por. H. Kozakiewiczowa, *Mecenat Jana Łaskiego*, s. 4-6; P. Tańkowski, *Jan Łaski...*, s. 329-330.

<sup>17</sup> Por. P. Tańkowski, *Jan Łaski...*, s. 328.

<sup>18</sup> Por. H. Rybus, *Biblioteka kolegiaty łaskiej*, s. 18.

<sup>19</sup> Por. P. Tańkowski, *Jan Łaski...*, s. 327.

<sup>20</sup> Tak działo się np. w katedrze wrocławskiej. Por. J. Byczak-Byczkowska, *Analiza źródłoznawcza rękopisu muzycznego ms. 1 z Biblioteki Seminarium Duchownego we Wrocławku*, [Seria: Muzyka Religijna. Materiały i Studia], red. J. Pikulik, t. 4, Warszawa 1980, s. 177. Autorka co prawda nie podaje źródła tej informacji, ale sądzić należy, że pochodzi ona z jednej z publikacji St. Chodyńskiego, badacza dziejów kapituły wrocławskiej.

<sup>21</sup> Por. Z. Kołodziejczak, *Antyfonarz ms. b.s....*, s. 23.

<sup>22</sup> Por. P. Tańkowski, *Jan Łaski...*, s. 324-325.

A słuszna uwaga P. Tafiłowskiego o bardziej intensywnym zużyciu psalterza<sup>23</sup> daje się wyjaśnić stosunkowo łatwo – w celebracji godzin kanonicznych psalmy wykonuje się dość często, nawet ponad dwudziestokrotnie w ciągu doby. Żadna zatem księga nie była tak intensywnie eksploatowana, jak właśnie psalterz. I to jest zasadniczy powód jego wyższego stopnia zużycia w stosunku do graduła czy antyfonarza. Nie należy szukać wyjaśnienia tego prozaicznego zjawiska w oddzieleniu psalterza od pozostałych ksiąg i używaniu go w kolegiacie, podczas gdy graduł i antyfonarze miałyby być pieczołowicie chronione rzekomo jako pamiątka.

W okresie 1917-1919, staraniem proboszcza łaskiego, ks. prałata Grzegorza Augustynika<sup>24</sup>, została niefachowo przeprowadzona restauracja ksiąg, w której pomagał miejscowy nauczyciel, Maurycy<sup>25</sup>. Renowacja polegała na uzupełnieniu braków kartkami papieru i sklejeniu grzbietów wszystkich ksiąg poza cantatorium (tj. tych, które wówczas znajdowały się w Łasku). Wzmianki o odnowieniu zawarte są w podobnie brzmiących notach na pierwszych kartach kodeksów: „Wyrestaurowano staraniem G. Augustynika 1917”<sup>26</sup>. O efektach niewłaściwie, mimo dobrych chęci, przeprowadzonej renowacji nie trzeba nikogo przekonywać: wymycie oraz wyskrobanie pergaminu, a także usunięcie późniejszych dopisków uczyniło ich odczytanie niemalże niemożliwym<sup>27</sup>. Ponadto, nieumiejętne podklejenie paskami niedobranego grubością i kolorem papieru i łączenia luźnego bloku książek z okładką klejem skrobiowym sprzyjało gnieżdzeniu się wszelkiego rodzaju grzybów i pasożytów w grzbietach i między kartami książek<sup>28</sup>. Prawdopodobnie w trakcie ponownej oprawy ksiąg dokonano niezamierzonej zamiany kolejności składek (w antyfonarzu de sanctis, graduale de tempore oraz psalterzu tzw. łódzkim)<sup>29</sup>, stąd wielokrotnie ponawiany apel, by przy kompleksowej renowacji ksiąg uporządkować składki zgodnie z kalendarzem liturgicznym<sup>30</sup>.

W 1939 ks. kan. Zygmunt Gajewicz, proboszcz łaski (1933-1942), przekazał niemal cały księgozbiór w depozyt Archiwum Diecezjalnemu w Łodzi. Na krótko przed wybuchem wojny kierujący Archiwum, ks. dr Henryk Rybus, zdążył opisać zawartość biblioteki kolegiaty łaskiej<sup>31</sup>. Wiadomo zatem, że wśród ksiąg przekazanych do Archi-

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 327-328.

<sup>24</sup> Ten zasłużony przede wszystkim dla kościoła śląskiego kapłan urodził się w 1847 w Zagórzcu, zmarł w 1929 w Krakowie. Miejsce jego doczesnego spoczynku znajduje się w Dąbrowie Górniczej w kaplicy zw. Porcjunkulą obok bazyliki Najświętszej Maryi Panny Anielskiej, której był budowniczym.

<sup>25</sup> Por. P. Rycerski, *Analiza źródłoznawcza...*, s. 326. Autor nie podaje źródła tej informacji.

<sup>26</sup> Por. tamże; P. Tafiłowski, *Jan Łaski...*, s. 328.

<sup>27</sup> Por. P. Tafiłowski, *Jan Łaski...*, s. 328-329.

<sup>28</sup> Por. R. Leszczyński, *Problemy gromadzenia, wystawiennictwa i konserwacji starodruków w Muzeum Archidiecezji Łódzkiej*, w: *Konferencja Krajowa „Potrzeby Konserwatorskie Obiektów Sakralnych na przykładzie makroregionu łódzkiego” Łódź, 9-10 grudnia 2005 r.*, red. J. Perkowski, Konstantynów Łódzki 2005, s. 86.

<sup>29</sup> Por. P. Rycerski, *Analiza źródłoznawcza...*, s. 369, 381; J. Pietrusiński, *Graduał prymasa Łaskiego...*, s. 542.

<sup>30</sup> J. Pietrusiński podaje, że podczas renowacji antyfonarza de sanctis w 1975 dr T. Maciejewski uporządkował składki ksiąg. Por. J. Pietrusiński, *Graduał prymasa Łaskiego...*, s. 540.

<sup>31</sup> Por. R. Leszczyński, *Problemy gromadzenia...*, s. 85-86.

wum był dwutomowy graduał, który na czas wojny został przewieziony do Łódzkiego Archiwum Państwowego, gdzie znajduje się do chwili obecnej. W 1973 ks. Józef Naruszewicz (proboszcz łaski 1971-1986) zlecił renowację obu zachowanych tomów antyfonarza w Pracowni Konserwacji Zabytków w Warszawie.

O przynależności ksiąg do jednego kompletu świadczą jednakowe, oryginalne oprawy, noty dedykacyjne, a przede wszystkim uwidocznione wizerunki herbu prymasa – *signum nobilitatis*. Kapituła kolegiacka pieczętowała dbała o ten dar, który wysuwał się na czoło wśród ksiąg zgromadzonych w tamtejszej bibliotece. Za tą troską przemawiają choćby zapis testamentowy wiceprepozyta kapituły, Jana Krzywańskiego, z 1651, zgodnie z którym przeznaczył on 50 florenów na renowację ksiąg chórowych<sup>32</sup>. O naprawach manuskryptów świadczą kolejne wzmianki w inwentarzach aż do 1811<sup>33</sup>. Kapituła także, zapewne w trosce o integralność zbioru, zabroniła pod jakimkolwiek pozorem wynoszenia ksiąg z kościoła<sup>34</sup>. Mimo tego obostrzenia, około 1914 wyjęto z kodeksów niektóre karty, zapewne najpiękniej zdobione, z których siedem zakupiła w tymże roku Biblioteka Ordynacji Krasieńskich za sumę 35 rubli<sup>35</sup>. Karty te uległy zniszczeniu w czasie wojny 1939-1944<sup>36</sup>. Inne karty znajdują się rzekomo w British Museum w Londynie<sup>37</sup>. 28 kart z tomu de sanctis graduału przechowuje warszawskie Muzeum Narodowe<sup>38</sup>; być może są nimi te, które ubyły w trakcie niefachowej konserwacji w 1917<sup>39</sup>. Dalsze osiem kart tomu de tempore jest w posiadaniu Biblioteki im. Lenina w Moskwie (nazwa wciąż aktualna), która nabyła je w 1953 z niezidentyfikowanych zbiorów prywatnych<sup>40</sup>.

Komplet ksiąg zakupionych dla kolegiaty łaskiej był fundacją bardzo hojną. Świadczą o tym co najmniej dwa fakty. Primo, liczba pergaminowych kodeksów była wyjątkowo wysoka, co najmniej osiem, a być może nawet dziewięć<sup>41</sup>. Zamówione były w 1516 w Krakowie, ukończone w 1520<sup>42</sup>, a trzy lata później zostały ostatecznie spłacone<sup>43</sup>. Secundo, w skład kompletu wchodzi nietypowa jak na polskie warunki księga,

<sup>32</sup> Por. H. Rybus, *Biblioteka kolegiaty łaskiej*, s. 19.

<sup>33</sup> Por. tamże, s. 18.

<sup>34</sup> Por. tamże, s. 19.

<sup>35</sup> Inwentarz rękopisów Biblioteki Krasieńskich, por. J. Pietrusiński, *Graduał prymasa Łaskiego...*, s. 521.

<sup>36</sup> Por. P. Rycerski, *Analiza źródłoznawcza...*, s. 326; P. Tańkowski, *Jan Łaski...*, s. 324.

<sup>37</sup> Por. J. Pietrusiński, *Graduał prymasa Łaskiego...*, s. 521. P. Tańkowski podważa słowa H. Rybusa w odniesieniu do tych kart, sugerując, że miał on na myśli „iluminowane karty z jakowychś «starych ksiąg chórowych», których biblioteka kolegiaty posiadała więcej”. Tenże, *Jan Łaski...*, s. 325. Wywód jednak nie wydaje się przekonujący i właściwie należałoby przeprowadzić kwerendę w British Museum w celu potwierdzenia opinii jednej ze stron.

<sup>38</sup> Por. P. Tańkowski, *Jan Łaski...*, s. 324.

<sup>39</sup> Por. J. Pietrusiński, *Graduał prymasa Łaskiego...*, s. 537.

<sup>40</sup> Por. P. Rycerski, *Analiza źródłoznawcza...*, s. 326.

<sup>41</sup> Por. Z. Kołodziejczak, *Odnaleziona księga*.

<sup>42</sup> Daty 1520 wyciągnięte na oprawach ksiąg.

<sup>43</sup> Por. P. Tańkowski, *Jan Łaski...*, s. 326. Większość autorów, idąc za zapisem testamentu, podaje koszt fundacji na około 300 florenów. H. Zeissberg, a za nim P. Rycerski, odmiennie odczytując tekst źródłowy wspomina o 3000 florenów, co wydaje się sumą przeszacowaną. Por. H. Zeissberg, *Johannes*

określana dotąd różnie: „cantatorium”<sup>44</sup>, „graduał” lub „śpiewnik”<sup>45</sup>. Jakkolwiek by ją w tym momencie określić, służyła wyłącznie jednej osobie – kantorowi, który intonował śpiew. Oznacza to, że prymas Łaski ufundował księgę, która nie była niezbędna do celebracji liturgicznych, kantor bowiem korzystał z antyfonarza i graduału – tych samych ksiąg, z których śpiewała schola gregoriańska. Być może w tamtym czasie w Łasku kantorem był duchowny szczególnie bliski fundatorowi, dla którego chciał on przeznaczyć odrębny kodeks, bądź – co bardziej prawdopodobne – liturgia w nowej kolegiacie była lub miała być zorganizowana na tyle wzorcowo, że Jan Łaski zamówił odrębną księgę dla kantora, który wykonywał swój śpiew z innego niż schola miejsca w prezbiterium.

Jeszcze w końcu XX w. wiadomo było o sześciu kodeksach (spośród których pięć się zachowało<sup>46</sup>), lecz już w 2007 Piotr Szukiel, ówczesny student historii Uniwersytetu Wrocławskiego odnalazł w kolegiacie kaliskiej siódmą księgę – cantatorium. W 2012 autorowi niniejszego artykułu udało się zidentyfikować kolejną księgę – tom psalterza. Okazało się, że przechowywana jest w Muzeum Narodowym w Poznaniu i nikt dotąd w zasadzie nie zwrócił na nią bacniejszej uwagi. Co więcej, nie została nawet wprowadzona do obiegu naukowego. Dopiero informacja Patryka Frankowskiego, kustosa muzeum, naprowadziła na trop księgi, o której badaczom dotąd nie było wiadomo.

Sytuacja obecnie zatem przedstawia się następująco: Można mówić o ośmiu ufundowanych księgach na pewno. Są to: graduał (dwa tomy, całość zachowała się), antyfonarz (trzy tomy, obecnie jednego brak), psalterz (dwa tomy<sup>47</sup>) i cantatorium (zachowane). Wygląda więc, że informacja o dziewięciu księgach w inwentarzu z 1738 mogła być zgodna z ówczesnym stanem rzeczy.

Nazwisko skryptora nie zostało w księgach utrwalone, choć na kartach widnieją podpisy osób, dziś trudne do ustalenia. Na przykład, w tomie I graduału, na marginesie f. 207r, zamieszczony został podpis „Iacobus Kosubsky An[no] D[omi]ni 1606”. O osobie tej bliższych informacji nie udało się uzyskać, natomiast na marginesie f. 172 tomu II widnieje podpis „Andreas Laskowski A. D. 1591”. Być może w tym przypadku chodzi o człowieka, o którym wspomina w 1618 królowa Polski, Konstancja Habsburżanka, druga żona Zygmunta III Wazy, w liście datowanym w Warszawie 31 grudnia. Królowa, słysząc o zamiarze Laskowskiego (wówczas pełniącego służbę na dworze królewskim) wstąpienia do kamedułów po pielgrzymce *Ad limina apostolorum*, poleca go w bardzo ciepłych słowach skierowanych do przełożonego konwentu w Monteargentino<sup>48</sup>.

---

*Łaski Erzbischof von Gnesnen...*, s. 696, cyt. za: J. Pietrusiński, *Graduał prymasa Łaskiego...*, s. 520; P. Rycerski, *Analiza źródłoznawcza...*, s. 325. Jan Łaski uzupełnił tę fundację sumą 1000 florenów: „Et pro supplemento fundationis habendi essent flor[enos] mille ad emendum census etc. 1000”. J. Pietrusiński, *Graduał prymasa Łaskiego...*, s. 520.

<sup>44</sup> Por. P. Szukiel, *Nieznany kodeks...*

<sup>45</sup> *Prezentacja odnowionego XVI-wiecznego Graduału*, <<http://www.swietyjozef.kalisz.pl/?dzial=Aktualnosci&id=199>>, (data dostępu: 19.08.2013).

<sup>46</sup> Brakującą księgą nie jest tom graduału, jak mylnie podał P. Szukiel, lecz antyfonarza. Por. tenże, *Nieznany kodeks...*

<sup>47</sup> Są to odrębne, niepowiązane ze sobą liturgicznie kodeksy. Każdy z nich stanowi całość, nie należy widzieć w nich tomów uzupełniających (jak w przypadku np. graduału).

<sup>48</sup> „Venerabilis devotus nobis dilectus Andreas Laskowski apud serenissimos filios nostros pro

J. Pietrusiński<sup>49</sup>, a za nim B. Miodońska<sup>50</sup>, Z. Kołodziejczak<sup>51</sup>, P. Tafilowski<sup>52</sup> i P. Szukiel<sup>53</sup> wiążą bezimiennego autora całej fundacji prymasa ze środowiskiem wawelskim, z katedralisami: Piotrem Postawą, Abrahamem i Wacławem Żydkiem. Z tego grona raczej należy wykluczyć Abrahama, który około 1520 już nie żył<sup>54</sup>.

Jeśli chodzi o szatę ornamentacyjną ksiąg, to nie wiadomo przez kogo została wykonana. B. Miodońska przypuszcza, że iluminator ksiąg należących do fundacji J. Łaskiego współpracował z Mistrzem wawelskiego collectarium, jak określa autorka tego drugiego<sup>55</sup>. Ponadto, w ramce pierwszego inicjału w tomie de tempore antyfonarza wpisane zostało nazwisko Roliński i data 1521. Z. Kołodziejczak, autor opracowania muzykologicznego, nie precyzuje o kogo chodzi<sup>56</sup>, ale sugeruje, że mógł to być wykonawca inicjałów. W każdym razie, uwiecznienie tej daty przynajmniej o rok w przód przesuwają moment zakończenia prac nad księgami<sup>57</sup>.

W drugiej części księgi przechowywanej w Poznaniu (od k. 105) wyraźnie niższa jest jakość inicjałów; nie dotyczy to jedynie inicjału „D” z wmalowanym herbem. Niektóre z inicjałów są niedomalowane, zaledwie naszkicowane. Może mieć to związek z faktem, że tę część przepisywał inny skryptyor – bowiem dukt pisma także różni się od duktu w części pierwszej. Możliwe też, że obie części tej księgi tworzyła inna para skryptyor-iluminator i następnie poprawione zostały razem.

## 2. GRADUAŁ JANA ŁASKIEGO<sup>58</sup>

Graduał Jana Łaskiego od strony źródłoznawczej i muzykologicznej został opracowany przez P. Rycerskiego, zaś jego repertuar przebadał J. Pikulik<sup>59</sup>. Oba tomy przechowywane są w Archiwum Państwowym w Łodzi<sup>60</sup>. Ich oprawę tworzą deski powleczone skórą z późnogotyckimi okuciami. Jak wspomniano, 28 kart pochodzących z tomu de

ostiaro fuit”. P. Lugano, *La Congregazione camaldolese degli eremiti di Montecorona. Dalle origini ai nostri tempi, con una introduzione sulla vita eremitica prima e dopo san Romualdos*, Sacro Eremo Tuscolano, Frascati 1908, s. 340.

<sup>49</sup> Por. J. Pietrusiński, *Graduał prymasa Łaskiego...*, s. 532-533.

<sup>50</sup> Por. B. Miodońska, *Małopolskie malarstwo książkowe 1320-1540*, PWN, Warszawa 1993, s. 189.

<sup>51</sup> Por. Z. Kołodziejczak, *Antyfonarz ms. b.s....*, s. 15.

<sup>52</sup> Por. P. Tafilowski, *Jan Łaski...*, s. 326.

<sup>53</sup> Por. P. Szukiel, *Nieznanym kodeks...*

<sup>54</sup> Por. M. Gębarowicz, *Nowo odnaleziony zabytek iluminatorstwa epoki zyguntowskiej*, [Seria: Prace Komisji Historii Sztuki Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego], t. 2, Wrocław 1960, s. 69.

<sup>55</sup> Por. B. Miodońska, *Małopolskie malarstwo książkowe...*, s. 152-154, 190-191.

<sup>56</sup> Por. Z. Kołodziejczak, *Antyfonarz ms. b.s....*, s. 15.

<sup>57</sup> Por. P. Szukiel, *Nieznanym kodeks...*

<sup>58</sup> Szczegółowy opis zaczerpnięto z P. Rycerski, *Analiza źródłoznawcza...*, s. 323-408.

<sup>59</sup> Por. P. Rycerski, *Analiza źródłoznawcza...*, s. 323-408; J. Pikulik, *Polskie graduały średniowieczne*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2001. P. Tafilowski a za nim P. Szukiel nazywają monografię J. Pikulika opracowaniem muzykologicznym, co nie jest właściwym określeniem. Wydaje się, że należy ją postrzegać jako usystematyzowany przegląd repertuaru polskich graduałów w aspekcie liturgicznym.

<sup>60</sup> Por. P. Rycerski, *Analiza źródłoznawcza...*, s. 326.



sanctis zdobionych miniaturami o dużej wartości artystycznej jest od 1919 w posiadaniu Muzeum Narodowego w Warszawie (Gabinet Grafiki i Rysunku Nowożytnego Europejskiego), zaś osiem innych kart, także iluminowanych, pochodzących z części de tempore znajduje się obecnie w dziale zachodnioeuropejskich rękopisów średniowiecznych Biblioteki im. Lenina w Moskwie<sup>61</sup>. Księga została poddana renowacji w roku 2006 w pracowni konserwatorskiej w Gnieźnie<sup>62</sup>.

W tomie de tempore brak obecnie jednego zamknięcia z dwóch oryginalnie wykonanych. Tom ten początkowo liczyć mógł 254 karty, z których 31 w chwili obecnej brakuje. Tom de sanctis zachował oba zamknięcia, choć jedna kłamra jest uszkodzona. Pierwotnie mogło być w nim 236 kart, obecnie jest 215<sup>63</sup>. Niektóre spośród zaginionych 21 kart zostały wyraźnie wycięte. Skoro, jak twierdzi P. Rycerski, graduał był jeszcze w użyciu w XIX w.<sup>64</sup>, to skłaniać się należy ku tezie, że usunięto je już po zaprzestaniu używania<sup>65</sup>. Łącznie więc z obu tomów zniknęły 52 karty, z dużym prawdopodobieństwem iluminowane. Niektóre z nich można wskazać i określić inicjały na nich występujące<sup>66</sup>:

w tomie de tempore

K(yrie eleison) – pierwszy śpiew ordinarium missae, tzw. kyriale<sup>67</sup>;

A\*(d te levavi animam meam) – introit mszy pierwszej niedzieli Adwentu, f. 1;

L(ux fulgebit hodie) – introit drugiej mszy na Boże Narodzenie;

P\*(uer natus est nobis) – introit trzeciej mszy na Boże Narodzenie, f. 21v;

R\*(esurrexi et adhuc) – introit mszy Zmartwychwstania Pańskiego, f. 143v;

V(iri Galilaei) – introit mszy Wniebowstąpienia Pańskiego<sup>68</sup>;

S\*(piritus Domini replevit) – introit mszy na Zesłanie Ducha Świętego, f. 170v<sup>69</sup>;

<sup>61</sup> Por. J. Pietrusiński, *Graduał prymasa Łaskiego...*, s. 521; Z. Kołodziejczak, *Odnaleziona księga*.

<sup>62</sup> Por. K. Kosierb, *Ślady i pamiątki prymasa Jana Łaskiego w rodzinnym Łasku*, w: *Jan Łaski prymas i mąż stanu. Materiały z sesji popularnonaukowych poświęconych Janowi Łaskiemu, prymasowi Polski i kanclerzowi wielkiemu koronnemu*, red. W. Grochowalski, Fundacja Kultury i Biznesu, Łódź 2006, s. 115.

<sup>63</sup> J. Pietrusiński podaje liczbę kart I tomu 253, doliczając się 25 ubytków, natomiast tomu II - 216. Por. tenże, *Graduał prymasa Łaskiego...*, s. 521, 537-538.

<sup>64</sup> Por. P. Rycerski, *Analiza źródłoznawcza...*, s. 328.

<sup>65</sup> Prawdopodobieństwo takiego rozwoju wypadków wzmacnia brak karty 97 (foliacja arabska) w tomie de sanctis. Ta foliacja, wykonana ołówkiem została wprowadzona w Archiwum Miejskim w Łodzi. Por. P. Rycerski, *Analiza źródłoznawcza...*, s. 327, 329.

<sup>66</sup> To tylko hipoteza, ale poparta mocnymi argumentami. Najczęściej barwne i przy tym figuralne inicjały występują w introitach – pierwszych śpiewach największych uroczystości. Por. barwne reprodukcje w: J. Pikulik, *Polskie graduale średniowieczne*, s. 29-32. Asteriskiem oznaczono te karty, które znajdują się w zbiorach moskiewskich.

<sup>67</sup> Tradycja notowania na pierwszych kartach gradułów *Kyriale* także i w przypadku rękopisu łaskiego została zachowana. Część *Kyriale* znajdowała się na pierwszych, dziś zaginionych kartach. Por. J. Pietrusiński, *Graduał prymasa Łaskiego...*, s. 537-538.

<sup>68</sup> Według P. Rycerskiego, karta z tym introitem została wyrwana, natomiast J. Pikulik nie zaznacza tego w swym opracowaniu. Por. P. Rycerski, *Analiza źródłoznawcza...*, s. 329, 332-333; J. Pikulik, *Polskie graduale średniowieczne*, s. 127. J. Pietrusiński nie wspomina o niej.

<sup>69</sup> Autor źródłowego opracowania graduła niewłaściwie odczytał zdefektowany tekst psalmu jako introit *Confirma hoc Deus* zamiast poprawnego *Spiritus Domini*. Por. P. Rycerski, *Analiza źródłoznawcza...*, s. 384-385; J. Pikulik, *Polskie graduale średniowieczne*, s. 131.

B(Benedicta sit Santa Trinitas) – introit mszy o Trójcy Świętej;

C(ibavit eos) – introit mszy z uroczystości Bożego Ciała.

w tomie de sanctis

K(yrie eleison) – ponownie tom rozpoczynało kyrieale, f. 1<sup>70</sup>;

D(ominus secus mare) – introit mszy wigilii św. Andrzeja;

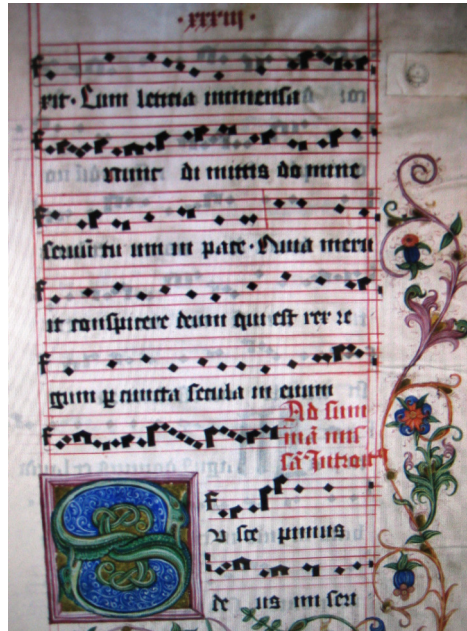
G(audeamus omnes) – introit mszy na uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP;

S\*(uscipimus Deus) – introit mszy na święto Oczyszczenia NMP, f. 42;

S(alve sancta parens) – introit mszy z wigilii uroczystości Wniebowzięcia NMP;

G(audeamus omnes) – introit mszy z uroczystości Wniebowzięcia NMP.

Większość inicjałów stanowi typ niefiguralny. Kilka rozpoczynających największe uroczystości (m.in. znajdujące się na kartach w zbiorach moskiewskich) przedstawia typ figuralny. Potwierdza to, że dar prymasa Łaskiego był hojny<sup>71</sup>. Poza brakującymi, wyżej wymienionymi kartami, które z pewnością zawierały barwne litery inicjalne, wycięto też inne, tu jednak stopień pewności co do istnienia takowych inicjałów jest dużo niższy. Szereg braków obserwuje się chociażby



<sup>70</sup> Kyrieale funkcjonowało w każdym tomie graduału ze względów praktycznych. Analogicznie do tomu pierwszego, także w tym mógł znajdować się inicjał „K” otwierający blok śpiewów ordinarium, trudno jednak twierdzić z pewnością, z powodu braku całego pierwszego poszytu (kart 1-11). Por. P. Rycerski, *Analiza źródłoznawcza...*, s. 329.

<sup>71</sup> Testament J. Łaskiego, spisany od 1495 do 1523, daje obraz położenia finansowego arcybiskupa, nie zawsze dobrego. Swe długi jednak za życia spłacił, o czym świadczy własnoręczna notka „solutum” przy rachunkach w testamencie. Por. Z. Wróblewska, *Praca gospodarcza arcybiskupa Jana Łaskiego*, [Seria: Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie], 16(1936)2, red. P. Dąbkowski, Lwów 1937, s. 180-181; P. Tafiłowski, *Jan Łaski...*, s. 136-141. Dalsza literatura na ten temat w: J. Pietrusiński, *Graduał prymasa Łaskiego...*, s. 514.

w końcowej części tomu de tempore, w której znajduje się m.in. zespół sekwencji<sup>72</sup>. Trzeba jednak dodać, że nie wszystkie zdobione karty zostały z ksiąg wyjęte. Pozostało 12 kart z inicjałami, w tym na największe uroczystości i święta<sup>73</sup>. Pokazuje to, że dewastacja szczęśliwie nie została przeprowadzona metodycznie.

Do Soboru Watykańskiego II graduał był główną księgą muzyczną liturgii mszalnej. Zawierał przede wszystkim śpiewy proprium de tempore i de sanctis. Można stwierdzić obrazowo, że graduał jest pierwszą księgą każdej fundacji tego typu. Przekonuje o tym na przykład liczba miniatur i na ogół wyższy poziom dekoracji malarskiej graduału w porównaniu z księgami używanymi w liturgii pozamszalnej (np. antyfonarzami). Cechy te wykazują także księgi fundowane dla rodzinnego kościoła przez prymasa Jana Łaskiego.

#### THE GRADUAL AS AN EXAMPLE OF LITURGICAL BOOKS FUNDED BY JAN ŁASKI

##### Summary

This article is a general introduction of liturgical books, with a special focus on the Gradual, which were funded by primate Jan Łaski ca. 1520 for the church in Łask. An exact number of the books is unknown, presumably there were nine of them. Seven books have been preserved until nowadays: two volumes of the Gradual, two volumes of the Antiphonary, two Psalters and one Cantatorium. Actually, the Graduals and one of the Psalters remain in the State Archive in Łódź.

**Keywords:** Jan Łaski, Łask, Gradual

**Nota o Autorze:** prof. UKSW dr hab. Czesław Grajewski (ur. 1960) studiował muzykologię pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Jerzego Pikulika w Akademii Teologii Katolickiej (1981-1986). Doktoryzował się w 1995, habilitację uzyskał w 2005 na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Od 2001 jest związany z UKSW, od 2007 pełni funkcję kierownika specjalności Muzykologia Teoretyczna i Stosowana. Badania naukowe koncentruje wokół zagadnień źródłoznawczych polskich antyfonarzy średniowiecznych, tonariuszy europejskich i wybranych kwestii współczesnej polskiej muzyki kościelnej.

**Słowa kluczowe:** Jan Łaski, Łask, graduał

---

<sup>72</sup> Por. P. Rycerski, *Analiza źródłoznawcza...*, s. 329.

<sup>73</sup> Por. tamże, s. 332-333.